

Najważniejsze informacje

- **PL: Stabilizacja sytuacji na rynku pracy i w handlu detalicznym**
- **PL: Wzrost PKB w II kwartale wygenerowany głównie przez eksport**
- **Groźba ataku na Syrię doprowadziła do wzrostu wartości dolara i wywindowała ceny ropy na półroczne maksima**
- **Koniec sierpnia przyniósł deprecjację złotego na parze EURPLN i USDPLN**

Najważniejsze informacje – komentarz Mirosława Novaka, analityka AKCENTA

Sytuacja w Syrii doprowadziła do zawirowań na rynkach finansowych. Zwiększona awersja do ryzyka w kontekście ewentualnego konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie spowodowała wyprzedaż ryzykownych aktywów takich jak akcje czy waluty rynków wschodzących. Jednocześnie doszło do aprecjacji dolara amerykańskiego oraz wzrostu ceny ropy naftowej. Ubiegły tydzień z całą pewnością należał do dolara. Złotówka natomiast sukcesywnie się osłabiła.

Lepsze dane z PKB dzięki eksportowi

W minionym tygodniu w Polsce zostały opublikowane dane dotyczące sprzedaży detalicznej i bezrobocia, a przede wszystkim dane PKB za II kwartał 2013 r. wraz ze strukturą wzrostu. Z danych GUS wynika, że lipcowa sprzedaż detaliczna liczona rok do roku wzrosła o 4,3% (konsensus 3%) stanowiąc najlepszy wynik w ostatnim roku. Wg analityków pozytywny odczyt był silnie skorelowany z danymi z rynku pracy. W porównaniu z czerwcem liczba zarejestrowanych bezrobotnych spadła do 13,1% (jest to jednak najwyższy wynik dla tego miesiąca od roku 2006). Piątkowe dane dotyczące PKB potwierdziły nieco lepszą

kondycję polskiej gospodarki. PKB wyrównany sezonowo wzrósł realnie o 0,8% w porównaniu z poprzednim kwartałem i o 0,4% rok do roku. Struktura PKB jasno wskazuje, że za dobrymi odczytami stoi prawie wyłącznie popyt zagraniczny. Popyt wewnętrzny nadal pozostaje w spadku (inwestycje, zmiany zapasów, spożycie indywidualne). Mamy obecnie do czynienia z ryzykownym uzależnieniem się polskiej gospodarki od rozwoju sytuacji za granicą. Po lepszych danych członkowie RPP wypowiedzieli zaskakująco optymistyczne komentarze dotyczące polityki monetarnej. Wyraźnie wzrosło prawdopodobieństwo pozostawienia stóp procentowych na obecnym poziomie minimalnie do końca bieżącego roku (stopa referencyjna jest na poziomie 2,5% i jest najniższą w historii). Cięcia na stopie nie zmniejszyły zagrożeń związanych z rozwojem polskiej gospodarki. Głównym problemem wydaje się być nadmierne powiązanie wyników z sytuacją w eksporcie oraz okresowy spadek inwestycji i popytu krajowego.

Dobre dane nie wzmocniły złotówki

Pozytywne dane z polskiej gospodarki i perspektywy stabilnej stopy procentowej

paradoksalnie nie wsparły złotego. Złotówka straciła dość wyraźnie. Krajowe dane zostały zignorowane przez inwestorów, a sytuacja na rynku zdominowana przez zamieszanie wokół Syrii oraz lepsze statystyki z USA (HDP, wyprzedzające wskaźniki przemysłowe i zaufanie konsumentów). Złotówka znalazła się nie tylko pod wpływem niesprzyjających czynników fundamentalnych ale także technicznych. Para EUR/PLN przekroczyła w środę opór 4,26 by zatrzymać się na poziomie 4,30. W czwartek i piątek straty zostały nieznacznie odrobione, co nie zmienia faktu, że z tygodniowej perspektywy kurs EUR/PLN wzrósł aż do poziomów z połowy lipca. Złoty stracił wobec dolara, para USD/PLN była kwotowana powyżej 3,20 (najlepszy wynik pod połowy lipca). Deprecjacja waluty krajowej nastąpiła także na parach CHF/PLN, GBP/PLN i CZK/PLN.

Na głównej parze walutowej euro zaliczyło spadek poniżej miesięcznych minimów, oscylując na poziomie 1,32. Wszystko wskazuje na to, że wakacyjna aprecjacja eura dobiega końca, a EUR/USD będzie się w najbliższych tygodniach zmierzać do poziomu 1,30 i niżej. Dobre odczyty z USA zwiększają prawdopodobieństwo redukcji QE3 na wrześniowym posiedzeniu FED. Istnieje także ryzyko wojskowej interwencji w Syrii i coraz silniejszych napięć na Bliskim Wschodzie.

A w tym tygodniu...

...kalendarz makroekonomiczny jest stosunkowo pełny. W środę odbędzie się posiedzenie RPP, na którym nie dojdzie do zmiany poziomu stopy. Z podobną sytuacją będziemy mieli do czynienia w czwartek podczas posiedzenia EBC. Kluczowe znaczenie będą mieć dane z USA (index ISM, bezrobocie i NFP). Warto śledzić rozwój sytuacji w Syrii, która oddziałuje na wartość dolara.